



Trzygodzinny thriller bez happy-endu!

Bardzo niewiele zabrakło naszym tenisistom do awansu do 1 ligi. Po porażce w Gdańsku 3:7, w sobotę u siebie pokonali rywala 6:4.

Punkty dla drużyny zdobyli:
Paweł Piotrowski - 2,5
Zbigniew Kaczmarek - 1,5
Radosław Malinowski - 1,5

Wojciech Iwasyszyn - 0,5
Pomimo dzisiejszego smutku, zdajemy sobie sprawę, że był to dla nas świetny sezon. Zabrakło wisienki na torcie.

Dziękujemy za wsparcie kibiców. Byłście niesamowici.

My mocno wierzymy, że najlepsze dopiero przed nami. Już zakasujemy rękawy, by za rok wrócić mocniejsi. Bądźcie z nami! - czytamy na Fb klubu.

Gratulujemy postawy i woli walki, którą docenili również rywale ostrzeszowskiego klubu - AZS AWFIS Gdańsk, zamieszczając na Fb wpis tej treści: *Również dziękujemy za niesamowity dwumecz. Za emocje, za nieustępliwość i walkę o każdy punkt. Gratulacje za postawę i świetną grę całej drużyny.*

I na tym polega piękno sportu - na wzajemnym szacunku, na nieprzewidywalności i na walce o każdy punkt, każdy gol...

red

Młodzi sportowcy na obozie w Ostrzeszowie



zakresie. Były też różne rodzaje gry zespołowej, jak siatkówka, koszykówka czy piłka nożna. Wszystko to jest potrzebne dla rozwoju dzieciaków. Odbywało się także wspólne oglądanie meczów ME. Mimo że odpoczywaliśmy bardzo aktywnie, to i tak na wszystkie nie starczyło czasu, choćby na zwiedzanie miasta.

- Ja, w odróżnieniu od kolegi, nigdy tu nie byłem - włącza się do rozmowy trener Damian Rudnik z klubu BKS Bydgoszcz. - Wybrałem obóz właśnie tu, bo z Bydgoszczy nie jest aż tak daleko. Jeżeli chodzi o infrastrukturę sportową, to wszystko, czego potrzebowaliśmy, było. Duże wrażenie zrobiło na mnie kąpielisko - jest w centrum miasta, a zarazem pośród przyrody, z piękną plażą. Można się tu czuć jak na nad morzem. W innych miejscowościach tego nie widziałem.

Niektórzy ze sportowców uczestniczących w obozie już mogą poszczycić się sukcesami, choćby 15-letnia Maja Klesz, która kilka tygodni temu została Mistrzynią Polski w pięcioboju lekkoatletycznym, w kat. U-16. Wszechstronnie uzdolniona zawodniczka trenowana jest przez Magdalenę Lach. Być może rośnie nam przyszła olimpijka. Był też akcent lokalny w postaci udziału w obozie dwóch biegaczek z Ostrzeszowa - Marceliny Lis i Matyldy Młot, na co dzień trenowanych przez Marka Nalepę.

Pobyt młodzieży w Ostrzeszowie finansowany był przez program „Lekkoatletyka dla każdego”, z drob-

two dzieci. Oczywiście motywem przewodnim była królowa sportu, czyli lekkoatletyka - mówi jeden z trenerów, Paweł Pieróg z Głucholazów. - Skorzystaliśmy z waszych pięknych obiektów, z basenu, kąpieliska, stadionu. Urządziliśmy sobie bardzo fajny spływ kajakowy na Prośnie - polecamy wszystkim tę atrakcję.

Przyjazd do Ostrzeszowa traktuję trochę sentymentalnie, bo kilkanaście lat temu przyjechałem tu jako zawodnik, a teraz jako trener. Tym bardziej miło wspominać ten czas. Widać, że miasto sportowo się rozwija - w porównaniu z tym, co było kiedyś, baza sportowa jak najbardziej na plus. Przybyła kryta pływalnia, kąpielisko funkcjonuje nadal, podobnie jak stadion. Powstało zaplecze w postaci nowych boisk, również tu, przy szkole, jest boisko z bieżnią. Ponieważ w programie obozu był sport połączony z rekreacją, to z tych wszystkich obiektów korzystaliśmy w szerokim

Od 1 lipca przez ponad tydzień przebywali na obozie sportowcy w Ostrzeszowie młodzie lekkoatletyki. Pobyt w naszym mieście odbywał się w ramach programu ministerialnego LEKKOATLETYKA DLA KAŻDEGO. Dotyczył on dzieci i młodzieży w wieku 10-15 lat. Warunkiem - dobre wyniki sportowe. W ramach wspomnianego programu wytypowano w całym kraju kilka miejscowości, w których młodzi sportowcy mogliby przebywać i doskonalić swe umiejętności. Obok takich miast jak Olecko, Tarnów, Karpacz, Sopot... znalazł się także Ostrzeszów. O wyborze miejsca pobytu decydowali trenerzy. Oni też dobierali zawodników do ekipy na wyjazd. W Ostrzeszowie przebywali sportowcy z woj. opolskiego, zachodniopomorskiego i kujawsko-pomorskiego - grupa około 30 zawodników, w większości dziewcząt.

- Nie było jakiegoś podziału na specjalności, to miała być wakacyjna przygoda dla uzdolnionych spor-



na dopłatą uczestników obozu. Pogoda dopisała, a to ważne, bo przecież słońce poprawia nam nastrój, a przez to świat jest piękniejszy. Można więc liczyć na to, że Ostrzeszów w pamięci młodzieży zostanie jako pełne miasteczko. Istnieje też szansa, że również w kolejnych edycjach tego programu nasze miasto zostanie zauważone. Bo skoro jest baza sportowa, noclegowa i do tego dobre żywienia (także chwalono), to tylko z tego korzystać i przyjeżdżać - może na dłużej niż osiem dni. Wtedy być może starczy też czasu, by lepiej poznać Ostrzeszów i jego piękne okolice.

Teraz przed młodymi sportowcami chwila odpoczynku i przygotowania do drugiej części sezonu. Wszak jesienią czekają mistrzostwa w różnych kategoriach wiekowych.

K.J.

Przedszkolaki poszukują...

Ciekawe, czy przesympatyczny uciekinier wrócił do właściciela?



Z N A J D Ź

Znajdź 20 szczegółów, którymi różnią się te dwa obrazki. Na rysunku drugim zaznacz kółeczkiem miejsca, w których znalazłeś różnice, wytnij go, włóż do koperty i czekaj na rysunki, które ukażą się w lipcowych numerach „Czasu Ostrzeszowskiego” (numery 27, 28, 29, 30). Gdy

zbierzesz wszystkie obrazki i zaznaczysz na nich różnice - przynieś lub przyslij je do redakcji. Na kopercie napisz swoje imię i nazwisko, adres oraz Twój wiek.

Na obrazki z numerów czerwcowych czekamy do 14 lipca. Do wygrania nagroda - niespodzianka.

Zabawa przeznaczona dla dzieci od lat 4 do 11.

